

Sygnatura akt VI Ka 1191/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 lutego 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Kamil Koczur

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 r.

sprawy **A. P.** ur. (...) w P.

syna R. i Ł.

obwinionego z art. 97 kw w zw. z art. 39 ust. 1 PoRD, art. 97 kw w zw. z art. 81 ust. 1 PoRD, art. 95 kw, art. 92§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 16 września 2016 r. sygnatura akt IX W 2325/15

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 80 (osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 1191/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 24 lutego 2017r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 16 września 2016r. uznał obwinionego A. P. za winnego popełnienia czterech wykroczeń polegających na tym, że w dniu 25 września 2015r. ok godz. 7.30 w P. na ul. (...) prowadził pojazd marki V. o nr rej.(...)nie korzystając z pasów bezpieczeństwa, bez ważnych badań technicznych tego pojazdu, nie mając przy sobie wymaganego dokumentu w postaci potwierdzenia zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, a nadto w tym samym czasie na ul. (...) w P. podczas kontroli drogowej nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy Policji, tj. dwóch wykroczeń z art. 97 kw, wykroczenia z art. 95 kw i z art. 92 § 1 kw i za to na mocy art. 92 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzył mu łącznie karę grzywny w wysokości 800 złotych. Nadto zasądził od obwinionego stosowne koszty sądowe.

Apelację wywiódł obwiniony, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa procesowego, a to przekroczenia granic swobodnej oceny dowodu przez organ orzekający, a mającej wpływ na treść wyroku, a nadto naruszenie zasady domniemania niewinności i bezstronności Sądu wyrokującego.

Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i jego uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Na rozprawie apelacyjnej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie wykroczeń zarzucanych mu w punktach 1, 3 i 4 i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, zaś odnośnie wykroczenia zarzucanego mu w punkcie 2 wniósł o ewentualne odstąpienie od wymierzenia mu kary.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego skutkują koniecznością uznania apelacji za niezasadną.

Choć skarżący zarzuca Sądowi orzekającemu przede wszystkim dokonanie nieprawidłowej, bo dowolnej oceny zebranych dowodów, z pisemnych motywów jego środka odwoławczego wynika także, iż apelujący kwestionuje prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych w oparciu o materiał dowodowy, w tym zwłaszcza w zakresie samego miejsca zdarzenia, tj. precyzując – miejsca, w którym funkcjonariusze Policji mieli ujawnić popełnienie przez niego wykroczenia polegającego na jeździe pojazdem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. W szczególności wskazuje on na miejsce swojego zamieszkania, podkreślając, iż z zamieszkałej przez niego ulicy (...), jadąc najkrótszą drogą w kierunku B., skręcił on na skrzyżowaniu ulic w prawo w ulicę (...), co zatem uniemożliwiało jego spotkanie z radiowozem na odcinku ulicy (...).

Trzeba zatem stwierdzić w tym miejscu gdy idzie o wszystkie przypisane obwinionemu wykroczenia, że Sąd I instancji przeprowadził w tym zakresie wyczerpujące postępowanie dowodowe, dalej dokonując wszechstronnej oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego, rzetelnie i szczegółowo ocenę tę przedstawiając w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, odnosząc się również do wszystkich okoliczności podniesionych przez obwinionego w apelacji, który to środek odwoławczy sprowadza się w istocie do pobieżnej polemiki z rozważaniami Sądu. Obwiniony nie kwestionował swojej winy w zakresie czynu 2, polegającego na tym, że w dniu zdarzenia prowadził on pojazd bez jego ważnych badań technicznych, a swe zachowanie tłumaczył stosunkowo rzadkim użytkowaniem tego pojazdu. Jest oczywistym, że w tej mierze naruszył zatem przepisy art. 97 kw w zw. z art. 81 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, co nie tylko wynika z jego relacji, ale także świadków dokonujących kontroli drogowej.

Konsekwentnie natomiast wskazywał drogę jaką przebył od swojego miejsca zamieszkania do miejsca gdzie przeprowadzono wobec niego kontrolę, podnosząc, że była to trasa najkrótsza, nadto nie obciążona sygnalizacją świetlną, stąd nie był możliwy manewr wymijania jego pojazdu z radiowozem, nadto funkcjonariusze nie byli w stanie jadąc za nim stwierdzić, by nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa. W swoim środku odwoławczym obwiniony kwestionował wiarygodność relacji obu policjantów, cytując fragmenty ich zeznań i dokonując ich samodzielnej oceny.

Trzeba zatem przypomnieć w tym miejscu, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 V 2005r., sygn. WA 12/05, OSNwSK 2005/1/949, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5 IV 2007r., sygn. II Aka 30/07, Prok. i Pr. 2007/11/32).

Z kolei przekonanie Sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 kpk), rozważenia wszystkich okoliczności

zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania Sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk) - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 XII 2006r., sygn. III KK 415/06, OSNwSK 2006/1/2452).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywacje zaskarżonego orzeczenia.

Trzeba zatem podkreślić, że Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dalej dokonując wszechstronnej oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego, rzetelnie i szczegółowo ocenę tę przedstawiając w pisemnych motywacjach zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew czynionym zarzutom obaj funkcjonariusze Policji A. B. i M. G. zarówno w toku postępowania wyjaśniającego, jak i przed Sądem Rejonowym zeznawali w sposób rzeczowy, spójny i konsekwentny tak w zakresie opisu drogi pokonanej przez pojazd obwinionego od chwili gdy jechał on z naprzeciwka i został przez nich zauważony aż do chwili jego zatrzymania na ul. (...), jak i następnie przebiegu samej kontroli drogowej.

Przede wszystkim zatem nie sposób zgodzić się z obwinionym co do tego, iż po opuszczeniu swojej posesji, położonej w P. przy ul. (...), udał się on tą ulicą do góry, aż do skrzyżowania z ulicami (...), skręcając w prawo w kierunku B.. Właśnie z powołaniem się na przywołaną w apelacji topografię tego terenu, a tym samym położenie skrzyżowania z sygnalizacją świetlną ulic (...) – T., trzeba stwierdzić, iż funkcjonariusze Policji, jadąc z góry ulicą (...) w kierunku tegoż skrzyżowania, już zatem po pokonaniu skrzyżowania z ulicą (...), na odcinku prowadzącym wprost do stacji paliw (...) po prawej stronie, zauważyli jadącego z przeciwka, tj. w odległości około 100m. od skrzyżowania, na wprost - w kierunku P., obwinionego. Nie mieli oni wówczas przy tym żadnych wątpliwości co do tego, że pojazd ten, wszak charakterystyczny, był prowadzony przez osobę obwinioną, nie mającą zapiętą pasów bezpieczeństwa. Mając na uwadze relacje obu świadków, wbrew zarzutom skarżącego zbieżne co do toru drogi pokonywanego przez samochód V. oraz miejsca wykonywanego manewru wymijania przez tenże radiowóz, trzeba stwierdzić, że wyjaśnienia obwinionego w tej mierze nie polegają na prawdzie. Jeśli byłoby tak bowiem, jak wyjaśnił obwiniony (a zatem by nie wjechał on z ul. (...) na ulicę (...)) (DK (...)), a następnie skręcił w prawo na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną, przy stacji (...) po prawej stronie, w kierunku P.), wówczas jego pojazd w ogóle nie spotkałby się z radiowozem jadącym z góry, tj. od strony P. w kierunku G., na prostym ostatnim odcinku drogi ulicy (...). Wtedy zatem nie miałyby także i miejsca kontrola drogowa pojazdu obwinionego. Tymczasem obaj policjanci w sposób zbieżny, wbrew nieudolnemu cytowaniu ich zeznań przez skarżącego, wskazywali w sposób niebudzący żadnych wątpliwości miejsce, w którym mijali pojazd obwinionego ujawniając brak zapiętych pasów u kierowcy. Także i tu, z przywołaniem topografii terenu, czy – jak wnioskuje obwiniony - mapy miasta P. – trzeba zgodzić się z Sądem I instancji gdy daje On wiarę zeznaniom funkcjonariuszy co do faktu zauważenia przez nich braku zapiętych pasów przez kierowcę, z jednej bowiem strony położenie ulicy (...) (idącej wszak w dół od strony P. w kierunku G.), z drugiej zaś umiejscowienie kierowcy w pojeździe V. (wyższe z racji jego gabarytów) z całą pewnością umożliwiały policjantom dobrą obserwację. Jeśli przy tym zważy się na prowadzoną wówczas przez nich akcję pod kryptonimem „pasy, telefon” jest jasnym, że ujawniając takie wykroczenie podjęli zdecydowaną i szybką decyzję o zawróceniu radiowozem jeszcze przed skrzyżowaniem z DK (...) i udaniu się za samochodem obwinionego. Nie sposób w świetle zeznań obu funkcjonariuszy dać zatem wiarę relacji obwinionego, zaś jego argumentacja przytoczona w środku odwoławczym stanowi jedynie wyraz polemiki z pewnymi ustaleniami Sądu meriti.

Odnosząc się natomiast do zarzutu skarżącego odnośnie sposobu w jaki świadkowie ci mieli się wypowiadać (tj. w liczbie mnogiej - „zauważyliśmy”, „pojechaliśmy”, „dostrzeżliśmy”, itp.), a także tego, czy i który z nich jako pierwszy fakt braku zapiętych pasów u kierowcy miał ujawnić w trakcie wymijania pojazdu, trzeba stwierdzić, iż obaj ci świadkowie wypowiadając się w taki sposób opisywali przebieg zdarzenia mając jednak pewność co do swych spostrzeżeń i obserwacji, trudno wymagać zaś od nich, z racji upływu czasu i wykonywanego zawodu, a tym samym ilości podobnych przeprowadzanych interwencji na drodze, by pamiętali oni szczegółowo który z nich i w którym momencie jako pierwszy zauważył kierowcę jadącego bez pasów bezpieczeństwa.

Także realizacja przez obwinionego wykroczenia z art. 95 kw nie budzi wątpliwości, jeśli zważy się na to, jakie dokumenty przedłożył on funkcjonariuszom Policji w czasie kontroli. Jest oczywistym, że kierowca winien zawsze posiadać przy sobie stosowne dokumenty, a więc m. in. obowiązującą polisę OC, wskazującą na zawarcie obowiązkowego ubezpieczenia. Obwiniony, wbrew temu co podnosi w apelacji, w toku kontroli drogowej takiego dokumentu nie przedstawił, na co nie tylko wskazują stanowcze zeznania funkcjonariuszy Policji, ale także i jego wyjaśnienia złożone na rozprawie, gdy twierdzi on co prawda, że takie ubezpieczenie miał wcześniej, miał w czasie kontroli i w czasie składania wyjaśnień, tym niemniej w czasie przeprowadzanej kontroli (ze względu na zaistniałą awanturę oraz fakt przedłużającego się jego zatrzymania) nie kwestionował swojego sprawstwa w tym zakresie.

Nie może być także wątpliwości, że obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kw, nie stosując się w czasie kontroli drogowej do poleceń funkcjonariuszy Policji. O ile ma rację skarżący co do tego, iż w opisie czynu mu przypisanego nie skonkretyzowano charakteru wydawanych wobec niego poleceń, to jednak lektura pisemnych motywów wyroku, a nawet sama treść apelacji wskazują wprost na niestosowanie się przez kontrolowanego do poleceń policjanta dotyczących nieopuszczania pojazdu podczas kontroli, w tym samym powrocie do niego w czasie gdy był on legitymowany i sprawdzany w systemie, nadto zaś w końcowym etapie kontroli niestosowanie się do polecenia udania się wraz z funkcjonariuszem do radiowozu celem podpisania stosownych pouczeń, pokwitowania oraz przesłuchania w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia. Wbrew wywodom apelującego samo nagranie przebiegu zdarzenia dokonane przez obwinionego, a dołączone do akt Prokuratury Rejonowej w T. o sygn. Ds. 548/15, potwierdza wydawane przez policjanta parokrotnie polecenia obwinionemu by powrócił on do pojazdu, lekceważone przez tego ostatniego. To z kolei koreluje z relacjami obu policjantów, z których wynika, iż kontrolowany nie stosował się do poleceń M. G. by powrócił on do samochodu w trakcie przeprowadzanej kontroli, na co miał on twierdzić, że jest wolnym człowiekiem i może robić co chce. Trzeba zatem jasno stwierdzić w tym miejscu, iż obwiniony w trakcie kontroli drogowej postępował wbrew zapisom rozporządzenia MSWiA z dnia 18 lipca 2008r. w sprawie kontroli ruchu drogowego (w tym zgłasza § 16 ust. 1, 2 pkt 1 i 2 oraz ust. 3), wysiadając podczas kontroli samowolnie z pojazdu, tj. bez zezwolenia kontrolującego, a następnie nie wsiadając do niego na wyraźne w tym przedmiocie polecenia.

Nie sposób także zgodzić się ze skarżącym gdy zarzuca Sądowi meriti niewłaściwy sposób procedowania, przejawiający się w przesłuchiwanie świadków – funkcjonariuszy Policji na dwóch terminach rozpraw, co umożliwiło im przygotowanie się do swej roli. Analiza akt sprawy dowodzi, że na pierwszy termin rozprawy, wyznaczonej na dzień 29 kwietnia 2016r., godz. 13.00 – 15.00, zostali wezwani obaj funkcjonariusze Policji, którzy się stawili, tym niemniej – w związku z przedłużającym się postępowaniem, po złożeniu wyjaśnień przez obwinionego – jeden z nich został zwolniony z obowiązku dalszego stawiennictwa, zaś rozprawa w tym dniu zakończyła się i tak tuż przed godziną 16.00. Powyższa okoliczność, o charakterze formalnym, miała zatem wpływ na dalszy tok postępowania, skutkując przesłuchaniem świadka M. G. w dniu 14 czerwca 2016r., a następnie na kolejnej rozprawie.

Reasumując Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ingerowania w trafne rozstrzygnięcie Sądu I instancji ani w zakresie ustaleń faktycznych, oceny prawnej, czy też kary. W szczególności Sąd I instancji nie obraził wskazanych przez obwinionego przepisów prawa procesowego, dokonując rzetelnej oceny zgromadzonych dowodów w sprawie, pozostającej pod ochroną przepisu art. 7 kpk. Nie powziął też takich wątpliwości, które nakazywałyby sięgnięcie do reguły z art. 5 § 2 kpk. Sąd Okręgowy nie uwzględnił zatem apelacji obwinionego A. P., zaskarżony wyrok utrzymując w mocy i uznając, że Sąd Rejonowy należycie uwzględnił dyrektywy wymiaru kary orzekając wobec obwinionego łącznie karę grzywny za cztery wykroczenia, której to kary za rażąco, niewspółmiernie surową uznać nie można.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy powołanych przepisów, nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionego od kosztów postępowania, w związku z posiadanym zawodem i stałą pracą.